GAZETA KRAKOWSKA

Nro 11.

Z KRAKOWA DNIA 6. LUTEGO 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 29 Stycznia.

Dnia 25 b. m. iako w rocznicę urodzin N. Cesarzowey wszech Rossyy, oświecone było wieczorem całe miasto nasze.

Rada Naywyższa Tymczasowa Xięstwa Warszawskiego.

Zważywszy ciągłą niemożność obywateli i mieszkańcow Xięstwa Warszaws. w uiszczaniu się z podatkow po 1wszy Czerwca r. z. zaległych, a chcąc przynieść im ulgę w opłacie bieżących, postanowiła i stanowi:

Art. I. Zawieszenie exekucyi podatkow po pierwszym Czerwca r. z. zaległych, uchwałą z dnia 26go Listopada roku zeszł. w pismach publicznych ogłoszone, przedłuża się do 1wszego Marca r. b. wyiąwszy Starozakonnych, którzy do wydawania produktow nie są pociągnięci.

Art. II. Gdy udzielona artykułem powyższym ulga podaie sposobność kontrybuentom do śpiesznego uiszczenia w podatkach bieżących, Rada Naywyższa Tymczasowa Xięstwa Warszawskiego ostrzega ninieyszem, iż podatki od 1 Czerwca 1813 należne, a dotąd nieopłacone, naymocniey będą exekwowane.

Art. III. Wykonanie powyższego postanowienia Rada Naywyższa Tymczasowa Xięstwa Warszawskiego Dyryguiącym Ministeryami Spraw Wewnętrznych i Skarbu poleca, którzy stosownie do władz podległych wydadzą w tey mierze dyspozycye, a nadto, toż postanowienie dla wiadomości publiczney w Gazetach umieścić rozkażą.

Na Sessyi d. 27 Stycznia 1814 roku.

(Podp.) *Xże Lubecki.*

Zgodność świadczę:

Bielski.

(Dalszy ciąg.)

Zdanie sprawy z czteroletniey pracy Towarzystwa Królewskiego Przyiacioł Nauk z roku 1809, 1810, 1811, *i* 1812 *na posiedzeniu publicznem d.* 10 *Stycznia* 1814 *roku przez X. Stanisława Staszica Prezesa tegoż towarzystwa.*

Końcem ułatwienia mu tego postępu przedsięwzięło Towarzystwo zebrać w każdym rodzaiu nauk pięknych naydokład-

nieysze w narodowym ięzyku wzory, przyłączyć oraz prawidła i porownania z wzorami tegoż rodzaiu w obcych ięzykach; z wykazaniem w czem już im dorownywa, w czem one go przewyższaią, i w czem ieszcze nam w rodowitey mowie wzoru nie dostaie.

Takową pracę rozebrały między siebie członki wydziału nauk. Jedni przedsięwzięli wygotować narodowi do literatury Polskiey podobne dzieła, iakiemi obdarzyli Francyą Batteux i Leharpe.

Inni wzięli na się oddzielnie iakowy literatury gatunek. W tym wyłożywszy właściwe iego prawidła wyciągną z narodowych pisarzy naylepiey zastosowane części z porownaniem ich do podobnych wzorow w obcych ięzykach.

Całą część drammatyczną wziął na siebie Kollega Wężyk. Tę iuż wypracował, i pod rozwagę wydziału nauk oddał.

Rzeczą o Odach i o narodowych pieśniach zatrudnia się Kollega Kozmian.

Autor powieści Jowisza, i bayki Kozieł i Orzeł, Juliian Niemcewicz pisze o baykach.

Senator Woiewoda Stanisław Potocki przedsięwziął rozprawę w ogólności o literaturze Polskiey; w szczególności, o wymowie, o guście i o krytyce. Te iuż wypracowane publiczności udzielonemi zostały.

Autor poematu o Lechu, Kollega Woronicz, wystawi rzecz o poematach. Kollega Lipiński zatrudnia się opisem Sielanek.

Do tych prac dołączyć należy rozbior dzieł Dmochowskiego przez Kollegę Osińskiego; Rozbior dzieł Wolskiego przez Kollegę Edwarda Czarneckiego; Rozbior dzieł Jana Kochanowskiego przez Juliiana Niemcewicza; Opisanie życia i prac naukowych Nagurczewskiego przez Kollegę Kozmiana.

W wydziale sztuk pięknych zacny współczłonek Baron Raknitz, Marszałek dworu N. Króla Saskiego, wypracował i w towarzystwie złożył obeymuiącą wiele ważnych spostrzeżeń rozprawę o sztuce malarskiey. Kollega Vogel pierwsze w tym gatunku wystawił narodowe dzieło: *Widoki Polski*. Kollega Aigner obszerną przedsięwziął pracę o architekturze w ogólności. Tenże rozprawę iuż ukończoną o guście, w architekturze oddał do rocznikow. Nadto, niektórzy z Kollegow starali się przysposobić rodakom nowe w literaturze wzory przetłumaczeniem, co wybornieyszego w tegoczesnych obcych pisarzach, albo przełożeniem na ięzyk oyczysty pisarzy starożytnych, co ieszcze tłumaczonem nie było.

Kollega Kwiatkowski tłumaczył Swetona Pisarza, który daleki od wszelkiey osobistości, ani nadzieią, ani boiaznią niewzruszan, samem opowiadaniem zupełną umysłu spokoynością tchnącem, iuż uprzedza o prawdzie: który z starożytnych nayświetniey daie poznać zbytkow i rozpusty Rzymskiey stopień, skąd nayłatwiey potomnym doyrzeć miarę wad składu tey Rzeczypospolitey samodzierzcow i stopień zepsucia ich obyczaiow, więc naygłębsze przyczyny Rzymian upadku i zaguby.

Piękności wiersza Trydena o muzyce bądź w opisywaniu sztuki, bądź w naśladowaniu dawiennych ogłosow przeniosł z Angielskiego w Polską mowę Juliian Niemcewicz.

Z sławnego Delila, co po Wirgilim

naylepiey czuć umiał piękności natury, i nayrzetelniey nucił użyteczność i niewinność rolnika, przełożył na oyczysty ięzyk Kollega Felinski *Obraz życia Wieśniaka.* W wiernym rysie Podeyrzliwego człowieka umysł wystawił Kollega Wyszkowski, a cudne imaginacyi twory, iakby własnym Delila pędzlem, malował w Polskim rymie Kollega Tadeusz Matusiewicz.

Przybyło także nowe tłumaczenie Iliady Homera, z którego wyiątki były pod sąd publiczności podlane.

Nad sworodnemi w literaturze Polskiey dziely pracują z tegoż wydziału Kolledzy: Woronicz nad poematem Lechiady; iuż dwie pierwsze pieśni na publicznem posiedzeniu czytanemi były.

Kollega Koźmian, idąc torem Wirgilego, gotuie Polskie Ziemiaństwo.

Kollega Tarnowski oyczystym rymem śpiewa rozlicznych roślinnych rodzin piękności, użytki i szkodliwość.

Naydawnieyszey Polskich Królow stolicy Krakowa okolice, z iedney strony tak rozmaicie od natury udarzone, tylu z narodowych dzieiow pomnikami świetne, a które dotąd nietchniętemi były, pierwszy ich ozdobę przyrodzenia i sztuki wystawił rymem Kollega Jozef Wężyk.

Kollega Osiński, w wierszu o Koperniku, wzniosł się za nim w niebiosa; tam śledził nieśmiertelny Kopernika jeniiusz. Jak on słońcu i gwiazdom drogi znaczył; iak iestestwom niebios prawa, porządek stanowił. Tenże sławił woysk Polskich męztwo pod Raszynem, Pragą, pod Zamościem, i Sandomirzem; a szanownym cieniom poległych w obronie oyczyzny rycerzy część, tak im słusznie w potomności należną, oddał z wykłą sobie wymową tylokrotnie tu z uwielbieniem w spomniany Stanisław Potocki.

W tymże czasie Kollega Kalasanty Szaniawski pisał pochwałę waleczności i obywatelskich poświęceń się oyczyznie, z rozbieraniem oraz uczonych prac poległego mężnie pod Raszynem członka naszego Pułkownika Godebskiego.

Zacny honorowy nasz członek Baron Serra Minister przy Dworze Saskim czytał na publicznem posiedzeniu wiersz pochwały rycerstwa Polskiego. Jako prezes, winienem tu towarzystwa imieniem złożyć szanowną częsc cieniom męża tego. Był on zgromadzenia naszego użytecznym w naukach członkiem. Był między wspołczesnemi iednym z naybiegleyszych w starożytnym ięzyku Łacińskim, naśladowczym pisarzem Tacyta; opisał woynę w Germanii i Sarmacyi.

Nakoniec z tegoż wydziału nauk i sztuk pięknych Kollega Elsner zatrudnił się Zbiorem rozmaitych dzieł muzycznych, i pieśni narodowych. Tenże przed kilku laty w uroczysty dzień rycerstwu naszemu poswięcony wygotował pełną harmonii bohatyrską symfoniią. Teraz pracuie nad wygotowaniem muzyki do śpiewow historycznych..

Historya Naturalna.

Podobnież wydział umieiętności prace swoie zwróci szczególniey ku ich zastosowaniu do kraiowego użytku.

Umieiętnosci dopotąd są ieszcze prożnym wynalazkiem, może czczym tylko rozumu wywodem, albo prożniactwa zabawą dopokąt nie są zastosowane do użytku narodow. I uczeni pótąd nie odpowiadaią swemu powołaniu, swemu w towarzystwach ludzkich przeznaczeniu, dopokąd w ich na-

ukach, w ich umieiętnościach rzedy nie znayduią podług potrzeby w wewnętrzney administracyi rady, i pomocy; dopokąd ich umieiętność nie nadaie fabrykom, rękodziełom oświecenie. ułatwień, kierunku, postępu. Przeto członkowie Towarzystwa wierni na zego Instytutu zamiarowi, iedni przedsięwzięli pracować nad poznaniem oyczystey ziemi, nad iey jeognozyą i mineralogią, opisać iey skład wewnętrzny, wskazać w iey utworze porządek jeognostyczny, porządek wewnętrznego w iey gorach składu, rozmaitych rodzaiow, gatunkow mineralogicznych rzeczy.

W tym celu iuż są ukończone, i publiczności udzielonemi zostały rozprawy o ziemiorodztwie rownin Polskich i Litwy: rozprawy o gorach pasma Łysogory, i o wszelkich kopalniach Polskich między Pilicą i pasmem gor Lanckorony, rozprawa o gorach Bieskidach. Przedstawiony także został widok ryciny całego ciągu gor Tatrow. Do tego załączony opis wewnętrznego tych Tatrow składu w rozprawach o Serywanie, o oku morskiem, o Kalbachu i o Krapaku wielkim.

Nadto, ogólna jeognostyczna mappa całey krainy Polski wkrotce ukończoną zostanie.

(Reszta potem.)

Z Wiednia d. 29 *Stycznia.*

Urzędowe doniesienia.

Gazeta Monachiyska pod d. 22 Stycznia zawiera następuiące urzędowe doniesienie:

" Jenerał jazdy, Hrabia Wrede, przeniosł d. 13 Stycznia głowną swoią kwaterę do St. Diez. Raon l'Estape osadzony został d. 11 przez Pułkownika Barona Scheibler, który zabrał tam i kapitana i kilkunastu żołnierzy w niewolą. Rotmistrz Baron Gravenreuth patrolował z swoim szwadronem do Luneville, i nie tylko od mieszkańcow z widoczną radością przyięty został, ale nadto dowiedział się, że nieprzyiaciel opuścił d. 14 w nocy Nancy, i że nakazane pospolite ruszenie w departamencie Meurty tak mało iest słuchane iak gdzieindziey. D. 16 wyruszył Jenerał Hrabia Wrede z dotychczasowego swoiego stanowiska, d. 17 przeniosł głowną swoią kwaterę do Charmes, i kierował tak swoiemi poruszeniami, że Bawars o-Austryacki korpus pod iego rozkazami zostaiący, zaiąć miał d. 19 stanowisko między Chatanay, Neufchateau i St. Christoph. Jenerał Hrabia Wrede zrobił przez swoie poruszenia związek z woyskiem Sląskiem, zostaiącem pod rozkazami Feldmarszałka Blüchera, a związek z głownem woyskiem pod rozkazami Feldmarszałka Xcia Schwarzenberga nastąpił zapewne d. 19 i 20. A tak woyska sprzymierzonych Mocarstw stanowią w tey chwili na przeciw nieprzyiacielowi nieprzełamaną i straszną linią. Mamy niezawodną wiadomość, że Francuzkie gwardye stoią między Paryżem i Chalons, i że Cesarz Napoleon zgromadza wszystkie swoie woyska w okolicach ostatniego miasta. Korpusy Marszałkow Xcia Raguzy i Xcia Belluny (Marmonta i Wiktora) cofaią się w tymże kierunku nazad, i wkrotce przyydzie zapewne do ważney rozprawy. Ucieczka iest wielka od nieprzyiacielskiego woyska; wszyscy Niemcy lub w prowincyach Niemieckich zrodzeni, a nawet Alsaczykowie opuszczaią orły Francuzkie i przechodzą z rynsztunkiem, a nawet i z końmi do sprzymierzonego woyska. — Ponieważ wyżsi urzędni

cy Francuzcy za zbliżeniem się sprzymierzonego woyska opuszczaią mieysca swoie, widzi się zatem Jenerał Hrabia Wrede bydź zniewolonym osadzać pierwsze urzędy w zaiętych przez iego korpus departamentach Bawarskiemi urzędnikami; w Kolmarze znayduią się na czele administracyi departamentowey Radca woienny Knop i Baron Stengel, a w Epinal Szambelan Hr. Armannsberg.

Podług doniesień od woyska Sląskieskiego, które d. 18 Stycznia w Manheimie miano, głowna kwatera tego woyska była w Nancy, a przednia straż w Toul. Marszałek Xże Belluny opuścił stanowisko pod Metz, a cofnął się za Mozę ku Chalonowi. Twierdza Metz została częścią Sląskiego woyska opisana. Jeden tylko daie się słyszeć głos o dobrem wszędzie przyymowaniu tego woyska i o przykładney iego karności.

Z Karlsruhe donoszą pod d. 19 Stycznia, że Jenerał Hrabia Wittgenstein, który stał ieszcze z swoim korpusem z tey strony Renu w Rastadt, zabiera się do przeprawienia za tę rzekę. Do iego korpusu należą wszystkie Badeńskie woyska.

D. 17 Stycznia ieszcze wydał rzeczony Jenerał w Rastadt następuiący rozkaz dzienny:

" Zołnierze! Bóg spełnił naygorętsze nasze życzenia: Niemcy są wolne. Powiewaią iuż nasze chorągwie w Francyi, a porażony nieprzyiaciel, unikaiąc słuszney zemsty wszystkich przez niego uciśnionych narodow, szuka schronienia wewnątrz swoiego państwa. Przechodziemy teraz za Ren, aby łącznie z naszemi Sprzymierzyńcami walczyć o pokoy, którego Europa tak bardzo potrzebuie. Upłynęły dwa pamiętne lata, które sławę naszego oręża naypoźnieyszey potomności podadzą. Zołnierze! Przy zaczęciu nowego roku nie pozostaie mi nic do życzenia, iak tylko, żeby rownie był dla was chwalebnym, iak przeszłe lata. Woyska Badeńskie będą na przyszłość razem z wami za słuszną sprawę walczyć. Przyzwyczaionemi iesteście dzielić waszą sławę z Prussakami i Austryakami; toż samo uczynicie z nowemi waszemi bracią oręża. Wy zaś, waleczni Badeńczykowie, ktorych przemoc zmusiła walczyć przeciw tey Rossyi, którey winniście teraz waszą wolność, przez walkę, która niechay będzie dla was nowym przykładem, że Opatrzność iest za stroną sprawiedliwości i karze rabusiow; idźcie za przykładem nowych braci waszych oręża; umieycie zwyciężać i oraz pozyskać miłość spokoynych mieszkańcow! Nie wątpię o waszey waleczności i cieszę się, iż iestem na waszem czele. Badeńczykowie, bądźcie wspaniałomyślnemi! Obchodźcie się z mieszkańcami Francuzkiemi, iak z waszemi współziomkami. Bądźcie dla tych strasznemi, którzy przeciw wam podnoszą oręż, ale dla spokoynych mieszkańcow obrońcami. Będziecie iak przyiaciele od nich przyiętemi, a ich błogosławieństwo towarzyszyć wam będzie do pokoiu i chwały. To stanowi prawdziwego bohatyra. Mściycie się za wasze krzywdy, któreście od tyłu lat od Francuzow ponosili, na placu tylko chwały. Zołnierze! prowadzę was do zwycięztwa; ale do nieśmiertelności prowadzi tylko błogosławieństwo zwyciężonych narodow. Karność iest duszą służby. Dotąd dowodziłem połączonemi Ros-

syyskiemi, Pruskiemi i Austryackiemi woyskami, a Bogu dzięki, nie używałem powierzoney mi władzy dla utrzymania porządku. Zołnierze! oszczędźcie mi i teraz surowych środkow, które obce są moiemu sercu, przez zachowanie dobrey karności. Przyiaciele! cel wszystkich naszych usiłowań i życzen iest niedaleki; idźcie za moią radą, a szczęśliwy pokoy uwieńczy nasze prace. Szczodrobliwe nagrody naszych Monarchow przyozdobią każdą zasługę, a prawdziwa chwała zaniesie wasze imiona do naypoźnieyszey potomności.

(Podp.) *Hrabia Wittgenstein.*
Za zgodność z origin. Naczelnik głow. sztabu, *Jen. por. d'Auvray.*

Jedno z publicznych pism podaie następuiący podział zdobytych dotąd kraiow na lewym brzegu Renu: 1) Wielkorządstwo niższego Renu, składaiące się z departamentow Roery, Ourty i niższey Mozy; głownem miastem iest Akwisgran. Wielkorządca ieszcze nie iest mianowany. 2) Wielkorządstwo średniego Renu, składaiące się z departamentow Donnersberg, Saary, Renu i Mozeli; głownem miastem iest Trewir. Wielkorządcą iest dotychczasowy Wielkorządca W. Xięstwa Bergskiego Grüner. 3) Wielkorządstwo wyższego Renu, składaiące się z departamentow wyższego i niższego Renu; głownem miastem iest Kolmar. Tymczasowym Wielkorządcą iest Baron Escherich, dotychczasowy Austryacki jeneralny intendent, a aktualnym były nadworny Radca Bartenstein. 4) Wielkorządstwo dla oderwanych od Szwaycaryi części, tudzież dla departamentow Saony, Doubs i Jura; głownem miastem iest Vesoul, a Wielkorządcą Baron Andlau.

Z głowney kwatery Vessoul d. 17 Stycznia.

Feldm. porucznik Hrabia Bubna, który ciągle przez staranne rozpędzania poiedyńczych nieprzyiacielskich korpusow, które chciały się w południowey Francyi tworzyć, zasłania lewe skrzydło głownego woyska, donosi z Bourg - en - Bresse pod d. 12 b. m. że nieprzyiaciel zgromadził w tem mieyscu 1600 piechoty i kilka set jazdy, miasto osadził i część mieszkańcow uzbroił. Hrabia Bubna postanowił wyprzyć bagnetem nieprzyiaciela z tego miasta i osadzonych wzgorkow; lecz nieprzyiaciel nie dostał i uciekł do miasta. Rozstawione na drodze massy nieprzyiacielskiey piechoty zostały wkrotce dobrze kierowanym z dział ogniem z zostawieniem wielu zabitych i ranionych, przymuszone uciekać także w naywiększym nieładzie do miasta. Oszczędzenie tylko tego miasta i utrzymania w niem porządku, skłoniło Hrabiego Bubna do wstrzymania pogoni i zebrania woysk przed iego bramami. Jeden nieprzyiacielski orzeł, 1000 broni i znaczny zapas prochu dostały się w ręce zwycięzcow.

Pułkownik Hrabia Zichy, od Lichtensteina huzarow, iako też Kapitan Marschall i Porucznik Orlando, oba od 6go bataliionu, dobrze się w tey rozprawie popisali.

Pułkownik Baron Simbschen doprowadził iuż utworzony w kraiu Walizeyskim bataliion strzelcow do 7 kompaniy z samych kraiowcow.

Góry Simplon i S. Bernarda są dostatecznie osadzone. Ostatnia iest przez mądre rozsadzenie drogi ku Aosta w naylepszym stanie obrony postawiona.

Feldm. porucznik Xże Aloyzy Lichtenstein donosi, że Rotmistrzowi Hrabi Ponenski, od Arcy Xcia Jana dragonii, udało się d. 13 b. m. przeznaczony do Besanson transport, z 21 wozow złożony, z których 6 było działowemi kulami, a 15 zbożem wyładowanych, zabrać niedaleko tego miasta.

Xże Lichtenstein był d. 13 i 14 z rana na drodze Morre od nieprzyiaciela napadany, lecz za każdą razą przymusił nieprzyiaciela z znaczną stratą do ustępu.

W czasie gdy Jenerał jazdy Xże Następca Hessen Homburg puścił się z swoim korpusem d. 15 b. m. z Dole do Pesmes w drogę, zrobił nieprzyiaciel z Auxonne we dwie kolumny wycieczkę, z których iedna szła ku Villars-Rotein, druga ku Chevigny; ale Xże Gustaw Hessen Homburski i Jenerał major Scheither odparli te kolumny i trzymali ie w oddaleniu.

Z głowney kwatery Langres d. 19 Stycznia.

Po połączeniu się głownego sprzymierzonego woyska d. 18 b. m. pod Langres postąpił 4ty korpus tego ieszcze dnia przeciw Chaumont. Królewicz Następca Wirtemberski szedł za nieprzyiacielem na czele lekkiey swey jazdy; zastał go w Ville i odparł aż do Choignes, gdzie natrafił na iego posiłek, który trzymał osadzone wzgorki nad Marną piechotą i 2ma batteryami ciężkich dział. Królewicz uznał zapotrzebne odłożyć uderzenie na Chaumont do nazaiutrza, poki nie nadciągną woyska pod dowodztwem Jenerała artyleryi Hrabiego Giulay, zwłaszcza, że iego piechota dla złey drogi i wylewu rzek nie mogła naddążyć iego jezdzie.

W potyczce między Ville i Choignes miał 4ty korpus kilku zabitych i 30 do 40 ranionych ludzi; strata nieprzyiacielska była nie mała; Pułkownik Choally, adjutant Marszałka Mortiera dostał się także w naszą niewolą.

Dziś o godzinie 4 zrana cofnął się Marszałek Mortier z dawną gwardyą ku Troyes. Jak tylko dowiedział się o tem Królewicz Wirtemberski, rozkazał zaraz Chaumont osadzić i wysłał drogą ku Troyes i Joinville lekkie woyska naprzod.

Jenerał artyleryi Hrabia Giulay, który z 3cim korpusem szedł także przeciw Chaumont. dowiedziawszy się o osadzeniu tego miasta, zaiął stanowisko od Richemont aż do Foulain.

Trzecia Rossyyska kirysserow dywizya pod Jenerałem Duka, która wyparła wczoray nieprzyiaciela z Vesaignes i aż do Marney ścigała, stoi dziś w Relauport.

Feldm. por. Xże Aloyzy Lichtenstein donosi, że Pułkownik Hrabria Leiningen na mocy danego mu zlecenia, zawarł d. 16 b. m. z dowodcą zamku Joux kapitulacyą, mocą którey osada poszła w niewolą woienną; 4 działa i znaczne zapasy ammunicyi dostały nam się w ręce.

Podług doniesień Moguncya iest ze wszystkich stron opasana i zachowuie się spokoynie. Osada nie czyni żadnych wycieczek; zapewne iest zasłaba. Mniemaią, iż ważna ta twierdza nie potrafi się długo trzymać. Nie ma zbywać iey na żywności, ale brakuie drzewa do opału i lekarstw, a panuiące tam zaraźliwe choroby zayśdź miały do naywyższego stopnia.

Osada zaledwo wystarcza do osadzenia codziennych straży.

Od rozebrania mostu na Renie utrzymywany iest na statkach związek między obiema brzegami. Nad szańcem w tak nazwanym szańcu Renskiem, pracują z pospiechem, i ten tak daleko rozciągnionym zostanie, iż ciężkie działa nie potrafią Manheimu dosięgnąć.

Pospolite ruszenie dotychczasowego W. Xięstwa Frankfortskiego ma bydź do 31 Stycznia ukończone i zaraz czynną służbę czynić zacznie.

Hollandya.

Podług doniesien z Amsterdamu pod d. 15 Stycznia Jenerał Bülow postąpił z woyskiem swoim przez Bredę naprzod, i uderzył na weszłe od Antwerpii między Hoogstraten i West-Wezel do Hollandyi nieprzyiacielskie woysko, które aż pod mury Antwerpii odparł. Oczekiwane iest potwierdzenie tego wypadku. Wylądowanie nieprzyiaciela do południowey Beweland, odparte także zaraz zostało. Oblężenie Bergenopzom w krotce się rozpocznie.

Nowy rząd Hollandyi urządza się zwolna. Wydział z 15 członkow, który dziedziczny Xże do ułożenia konstytucyi wyznaczył, iuż zebrał się dla zrobienia tego trudnego dzieła. Aże ten wydział składa się z szacowanych powszechnie mężow, wszystkiego zatem dobrego odniego dla kraiu oczekniią.

Xże Jmć. mianował P. van der Hoop ministrem morskim, a Barona Spaen van Voorstanden pełnomocnym swoim ministrem w głowney kwaterze sprzymierzonych Monarchow.

Xżna Oranii przybyła d. 8 b. m. z Berlina do Hagi, gdzie bawi także małżonka Lorda Castlereagh.

Z Frankfortu d. 18 Stycznia.

D. 14 b. m. przybył tu z Lond nu Lord Castlereagh, który iedzie do głowney kwatery sprzymierzonych Monarchow. Towarzyszą mu P. Robinson, wice prezes handlowey izby, jeneralny Kasier Angielskiego woyska, i Sekretarz, P. Plata. Jego poselstwu przyświeca nadzieia pokoju.

Oto iest liczba woysk, które byłe kraie ligi Reńskiey, a teraźnieyszego związku Niemieckiego wystawiły przeciw nieprzyiacielowi: 1wszy korpus Bawarski z 36,000 ludzi, pod Jenerałem jazdy Hrabią Wrede; 2gi Hanoweranow, Brunświczanow, Oldenburczykow, miast Anzeatyckich, Meklenburga-Szwerin 32,900; dowodca iego nie iest ieszcze od Xcia Rejenta W. Brytanii postanowiony; 3ci korpus królestwa Saskiego, Xiążąt Saskich, Schwarzberga, Anhald 23,350 ludzi wynoszący, pod dowodztwem Xcia Sasko-Weymarskiego; 4ty korpus Hessen-Kasselski 12,000 ludzi wynoszący pod dowodztwem Xcia Następcy Heskiego; 5ty korpus Bergu Waldeck, Lippe, Nassau, Koburg, Meiningen, Hildburghausen, Meklenburg-Strelitz 9,280 wynoszący, pod dowodztwem Xcia Koburskiego; 6ty korpus Wirzburga, Darmstadt, Frankfort i Isenburga, Reufs 19,250 ludzi wynoszący, pod dowodztwem Xcia Hessen-Homburg; 7my korpus Wirtembergski 12,000 ludzi wynoszący, pod dowodztwem Krolewicza Następcy Wirtembergskiego; 8my korpus Baden, Hohenzollern, Lichtenstein, 10,330 ludzi wynoszący, ogółem 145,060 ludzi.

DODATEK
DO N^ro 11.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 6 LUTEGO 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Gazeta Wiedeńska pod d. 28 i 29 Stycznia zawiera pod napisem *Francya* następuiące z tego państwa wiadomości:

Podług doniesień z Paryża prezydował Cesarz d. 31 Grudnia na radzie stanu, a d. 1 Stycznia dał J. C. Mość w tronowey sali senatowi, radzie stanu, ciału prawodawczemu, trybunałowi kassacyi i municypalnemu ciału Paryzkiemu publiczną audyencyą. Potem uszykowały się te władze w galeryi Dyany, i złożyły przechodzącemu na mszą Cesarzowi powinszowania nowego roku.

Ciało prawodawcze odroczone d. 31 Grudnia zostało. Na posiedzeniu d. 30 postanowiło większością głosow, iż zdanie sprawy przez nadzwyczayną kommissyą o pismach dyplomatycznych ma bydź wydrukowane. Potem uchwaliło zgromadzenie wyznaczyć kommissyą do ułożenia adressu podziękowania do Cesarza. Większość głosow padła na Prezesa, i PP. Prezydentow Biran, Galois, Reynouard i Flaugnergues. Przez zawieszenie atoli nazaiutrz posiedzeń ciała prawodawczego, nie doszedł ten adress; w publiczności zaś rozeszła się pogłoska, iż Cesarz zapobiegaiąc niedogodnym dla siebie krokom, które ciało prawodawcze przedsięwziąść chciało, zawiesił iego posiedzenia.

Podług prywatnych doniesień z Moguncyi miało w tem mieście od 6 Listopada do 31 Grudnia umrzyć 3000 mieszkańcow i 10,000 woyskowych.

Pisma publiczne zawieraią dwa wyroki Cesarza Francuzow pod d. 4 Stycznia, z których widać, iż w departamentach zrobione bydź ma pospolite ruszenie. Dla utworzenia i kierowania niemi mianowany iest dla każdego departamentu ieden Jenerał. Ale kiedy ten wyrok wydany i do uskutecznienia przyprowadzony bydź miał, większa część departamentow, których szczególniey się ten wyrok tyczył, znaydowały się w mocy woyska sprzymierzonego; prefekci, którzy mieli z jenerałami przyprowadzić go do skutku, iuż byli pouciekali, a mieszkańcy, których chciano zniewolić do uchwycenia broni, zostaią pod spokoyną wspaniałością i sprawiedliwością, które zawsze obok sprzymierzonego woyska idą.

Wspomnionym wyroku zalecone iest jenerałom, którzy dowodzić maią pospolitem ruszeniem, aby one w wszystkich wsiach i miastach urządzili; maią daley wystawić ochotnikow, wysełać podiazdy dla napastowania nieprzyiaciela z bokow i w tyle, i iak tylko można iemu szkodzić. Maią moc wydawać rozkazy, które w wszystkich powiatach powinny bydź wykonane.

W wydaney w tymże czasie do prefektow instrukcyi, wyrażono: iż życzeniem iest rządu, aby nieprzyiaciel przy wtargnieniu do departamentu nie zastał iak tylko ogołocony kray z mieszkańcow; ieżeli zaś tego dokazać nie można, tedy prefekt ma nakłonic przynaymniey familiie, które są w stanie wyżywić się przez krótki czas gdzie indziey, do oddalenia się. " Wierni poddani (słowa tey instrukcyi) skaziliby naypierwszy swoy obowiązek, gdyby choć na chwilę żyć chcieli pod obcem panowaniem. " Wszyscy urzędnicy, maią się za nadeyściem nieprzyiaciela wewnątrz kraiu oddalić i rządowe papiery z sobą zabrać, aby nieprzyiaciel nic nieznalazł, coby mu administracyą, a zwłaszcza wybieranie pieniędzy u łatwić mogło. Wszelako nie maią urzędnicy opuszczać swoich mieysc, iak w ostatniey potrzebie, gdy woysko zacznie ustępować. Szczególniey też prefekt nie ma się z swoiego departamentu oddalać poki tylko iakie mieysce zostaie nie osadzone, a gdzie znayduie się twierdza schronić się do niey, aby zawsze był w pobliskości do obięcia rządow nad departamentem skoro oswobodzony zostanie, i t. d.

W moc tey instrukcyi prefekt Departamentu Lemanu Baron Capelle, który na kilka dni pierwey opuścił miasto Genewę, niżeli przed iey bramami pokazały się nieprzyiacielskie straże, i żadnych środkow do okrony nie przedsięwziął, iest wyrokiem Cesarskim w urzędowaniu zawieszonym i do odpowiedzi pociągnionym.

Wyrokiem Cesarskim pod d. 8 Stycznia narodowa gwardya Paryska postawiona iest w czynności. Składa się ona z iedney legii w każdym z dwunastu okręgow Paryża, każda legiia z 4 bataliionow, a bataliion, z 5 kompaniy. Sam Cesarz iest iey wodzem, a pod nim dowodzi Marszałek Xże Conegliano (Monsey) iako maior-jenerał. Jenerałami adjutantami są: Jenerał dywizyi Hullin, wielki Marszałek pałacu Hrabia Bertrand, W. Podkomorzy Hrabia Montesquiou i Hrabia Montmorency. Szefami 12 legiy są: Hrabia Gontaut, oyciec, Hrabia Regnaud de St. Jean d' Angely, Baron Hotinguer, Hrabia Jaubert, P. P. Daubenon de Murinais, Defraquier, le Pileur de Brevannes, Bychard, Lenoir, Devins de Gaville Xże Kadoru, Hrabia Choiseul-Praslin i Salleron.

Podług dziennika państwa Cesarz miewa codzienne rady na których trudni się woyskiem, przygotowaniem materyałow woiennych, artyleryi, inżynieryi, skarbem, i t. d.

Z Paryża d. 1 Stycznia.

(Z Gazety Berlińskiey.)

Podług wyznania wiary godnych podrożnych, którzy d. 31 Grudnia z Paryża wyiechali, ieszcze tam Cesarz bawił i często używał przechadzki. Mniemano nawet, że się z tey stolicy nie oddali. Marszałek Ney także się tam znayduie. W Paryżu panowała zupełna spokoyność, nie

nie zapowiadało, ażeby pospolite ruszenie, o którem publiczne pisma wspominaią, doskutku przychodziło.

Jedno z wczorayszych pism tuteyszych powiada, że Pr. Talleyrand i Beurnonville wysłanemi zostali z nieograniczonem pełnomocnictwem senatu dla otrzymania pokoiu.

Listy z Bajonny pod d. 19 Grudnia donoszą, iż d. 13 Grudnia nic w tey okolicy nie zaszło. D. 18 wysłał nieprzyiaciel dwa korpusy na rozpoznanie ku St. Martin d'Arberen, lecz odparte zostały.

— D. 3 —

Dzisieyszy Monitor zawiera: Jenerał dywizyi Baron Berkheim mianowany iest jeneralnym dowodcą pospolitego ruszenia w Alsacyi. Pospolite ruszenie nakazane także iest w departamentach gór Vogesen, wyższey Saony, Jury, Duby, i Montblanc; wydane także są rozkazy do przygotowania go w Szampanii i Burgundyi. Trzecia część ludności będzie uzbroiona, &c.

Naynowszy Monitor donosi, że Cesarz wyiechał z Cesarzową do woyska.

Z Lauzany d. 14 Stycznia.

Zbiegowie Francuzcy, którzy niedawno z Nionu przybyli, powiadaią, iż powracaiące z Piemontu woysko Francuzkie pod Chambery odeszli.

Z Wirtzburga d. 17 Stycznia.

Nasz wielki Xże Jmć wyiechał dziś z stolicy swoiey do głowney kwatery sprzymierzonych Monarchow do Bazylei.

Z Włoch d. 12 Stycznia.

Tryentska gazeta pisze pod d. 10 b. m. od granicy Weneckiey, że w Weronie panuie naywiększy niedostatek drzewa, tak iż pomimo łagodney zimy, wielu żołnierzy z zimna choruie i lazarety zapełniaią. Wicekról mieszka w pałacu starego Margrabi Canossa i wszystek swoy tabor miał tam zwieść kazać.

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Berlińska Vossa wyraża: przez nadzwyczayną okazyą odebraliśmy następuiącą wiadomość o stanowisku wielkiego sprzymierzonego woyska: Jenerał Blücher stał pod Toul; Xże Schwarzenberg pod Chaumont, (przednia straż w Troyes); Jenerał Wrede w Dizonie. Woysko Francuzkie stoi od 17 Stycznia pod Chalons sur Marne połączone. (W tem samem mieyscu, w którym Rzymski Wodz Aetius w roku 451 po narodzeniu Chrystusa Pana pobił Attillę, Króla Hunow.)

(Taż sama gazeta ogłosiła dwunaste i trzynaste doniesienie woyska Sląskiego pod d. 9 z St. Vendel i 13 z St. Avold, które nic więcey w sobie niezawieraią nad to, co się w zaprzeszłey i przeszłey gazecie Krakowskiey pod artykułem z Wiednia doniosło.)

N. Imperatorowa Rossyyska przybyła w dobrem zdrowiu w nocy z 26 na 27 do Dessau.

Kolumna C. K. Austryackiego woyska weszła na górę S. Gotarda i doszła do Belinzony. Kolumna ta może zatem prędzey bydź w Medyolanie, niżeli Wicekról Włoski.

Naywiększe stopnie ciepła i Zimna.

Dnia 26	Stycznia	1814	Stopnie Zimna	— 8,4
— 27	—	—	—	— 11,8
— 28	—	—	—	— 8,0
— 29	—	—	Ciepła	† 3,6
— 30	—	—	—	† 5,4
— 31	—	—	—	† 2,4

DONIESIENIA.

W Mieście Powiatowem Pilicy w Departamencie Krakowskim, w Domu gminnym w dniu 8 m. i r. b. o godzinie 10tey z rana rozpocznie się sprzedarz publiczna Stolarszczyzny, sukien męzkich, bielizny stołowey, czterech krow, jałowek, pary koni, łożka żelaznego i t. p. Maiących chęć nabycia dopiero pomienionych Effektow, w terminie i mieyscu do sprzedarzy oznaczonych oczekiwać będą.

W Krakowie d. 4 Lutego 1814.

Jozef Kozłowski, Komornik P. T. H. D. K. i R.

Dnia 8 Lutego r. b. o godzinie 9tey ranney na Kleparzu przy Krakowie pod L. 40 sprzedane będą przez publiczną licytacyą następuiące ruchomości, iako to: Woz kowany, Konie, krowy i rożne narzędzia gospodarskie. — Zyczący sobie takowych rzeczy nabycia, maią się w mieyscu i terminie wyżey wskazanym znaydować.

W Krakowie d. 5 Lutego 1814.

Franciszek Chwastkiewicz, Komornik S. P. P. i M. Krak.

Gdy d. 13 Lutego 1814 o godzinie 9tey ranney w Sklepie w Rynku Miasta Jędrzeiowa pod Nr. 159 położonym 1) Szafranu kilka łotow; 2) Oliwy butelek iedenaście; 3) Filiżanek w dobrym gatunku par dziewięć sposobem licytacyi publiczney, z mocy rozporządzenia JW. Prezesa Trybunału Cyw. I. Instancyi Depart. Krak. pod d. 13 Stycznia r. b. wypadłego sprzedane zostanie. Więc o ninieyszey Urzędownie odbyć się maiącey sprzedarzy Publiczność uwiadomiam.

W Jędrzeiowie d. 30 Stycznia 1814.

Jan Rzechowski Kom. Pow. Jędrz. w Depart. Krak.

Jozef Tomaszewski kosztem Rządu Swego za granicą wydoskonalony, a teraz na Professora Mineralogii i Jeologii do Szkoły Głowney Krakowskiey od Tegoż wezwany, Kurs publiczny nauk rzeczonych na dniu 7 m. i r. b. rozpoczyna, i takowy codziennie po południu od godziny 2 do 3 odbywać będzie.

Sąd Policyi poprawczey Obwodu Krakowskiego wzywa wszystkie władze, tak cywilne, iako i woyskowe, ażeby Tomasza Kuczinskiego, Organistę przy Kosciele parafialnym w Krzeszowicach, o kradzierz obwinionego, zbiegłego śledzić, i do tuteyszego Sądu dostawić raczyły. — Tenże iest wzrostu miernego, twarzy pociągłey i brody małpią twarz okazuiącey i rudawo zarastaiącey, nosa miernego, oczow siwych, włosow blond, na wardze maiący wyrzuty i pod brodą brodawkę. Ma na sobie koszulę, kamizelkę w paski, chustkę czarną iedwabną na szyi, tołub pestrowy w paski z barankami czarnemi, spodnie sukienne granatowe, boty na obcasach i czapkę siwą.

W Krakowie d. 31 Stycznia 1814.

Więckowski. Hoszowski. Michiński.

Sąd Policyi poprawczey Obwodu Krakowskiego wzywa niniejszem wszelkie władze cywilne i woyskowe, ażeby Piotra Dembińskiego o występek kradzierzy obwinionego wyśledzić i tutay dostawić kazać zechciały. Jest on rodem tuteyszy, ma lat około 30, religii katolickiey, stanu wolnego, będąc żołnierzem w woysku Polskiem w pułku 15 piechoty, otrzymał dymissyą, wzrostu iest wysokiego, twarzy okrągłey pełney, włosow na głowie i oczow czarnych, nosa pociągłego, mowi po polsku, cokolwiek po niemiecku i po francuzku, chodzi w mundurze woyskowym polskim, w płaszczu, czasami nosi na głowie furażerkę, czasami kapelusz okrągły. — Przytem z powodu nieodwziętey wiadomości względem właściciela, uwiadomia, że w składzie tuteyszym dera i płaszcz znayduie się. Kto tedy sądzi mieć do nich prawo, ma tu do Sądu wprost udać się, i gdy znaki charakterystyczne zamilczane i własność swą udowodni, odzyskania tych rzeczy spodziewać się ma; iednak to zastrzega się, że po upłynionym roku rzeczy te sposobem Licytacyi sprzedane, i pieniądze zebrane tymczasowo schowane będą. — W Krakowie d. 21 Stycznia 1814.

Więckowski. Hoszowski. Michiński.